

## Statystyczne wyniki I terminu egzaminu z logiki z dnia 15 czerwca 2010 (studenci stacjonarni),

Przystąpiło do egzaminu 138 osób.

Oceny bdb - 21 (15%)

Oceny +db - 7 (5%)

Oceny db - 21 (15%)

Oceny +dost - 6 (5%)

Oceny dost - 45 (32%)

Oceny nast. - 38 (28%)

Uwaga: dane procentowe w zaokrągleniu.

W obu turach rozkład ocen był podobny, z tym, że w turze drugiej więcej proporcjonalnie było ocen bdb, ale za to w pierwszej turze więcej ocen +db. Procent ocen niedostatecznych w pierwszej turze i drugiej turze jest prawie identyczny.

### **A teraz kilka moich uwag dla tych, którzy jeszcze nie przystąpili do egzaminu lub będą zdawali egzamin poprawkowy:**

(i) dowody założeniowe:

Na ćwiczeniach tłumaczono, że nie można iść na skróty, a każdy krok musi opierać się na regule. Tymczasem w bardzo wielu zadaniach tego nie przestrzegano. Np. w pierwszej turze egzaminacyjnej nagminnie z wiersza  $\sim p \wedge \sim q$  przechodzono do  $p \wedge q$ . Natomiast w drugiej turze z wierszy (i)  $s$  oraz (ii)  $\sim s \vee \sim(q \vee r)$  przechodzono do wiersza  $\sim(q \vee r)$  lub nawet do  $(q \vee r)$ , rzekomo na podstawie OA. Tak nie wolno, gdyż żadna reguła na to nie pozwala. W pierwszym przypadku trzeba było najpierw zastosować OK., potem ON, a potem DK, aby uzyskać  $p \wedge q$ . W drugim trzeba było do  $s$  zastosować DN, a potem dopiero OA.

Postanowiłem jednakże, że za takie błędy nie będę odejmował punktów, chociaż powinienem. Ta decyzja znacznie poprawiła wyniki egzaminów, a wielu opuściło przez to sferę ocen niedostatecznych. Na przyszłość jednak tego nie będę czynił. Proszę mnie nie przekonywać, że te kroki są oczywiste. Dla mnie olbrzymia część tez, które macie udowodnić to tezy oczywiste. Oczywistość niestety w logice nie jest wystarczającym kryterium.

(ii) wnioskowania / stosunki zakresowe:

W drugiej turze egzaminu było najprostsze na świecie pytanie o ustalenie stosunku zakresowego „wnioskowanie dedukcyjne” – „wnioskowanie indukcyjne”. Tuż przed drukiem zestawów zastanawiałem się, czy nie skreślić tego pytania, bo wydawało mi się za proste w świetle tego, co mówiłem na wykładach na temat indukcji zupełnej, a potem powtarzałem jeszcze na ostatnim wykładzie, w nawiązaniu do stosunków zakresowych. Jestem bardzo rozczarowany, że połowa rozwiązań to rozwiązania złe.

(iii) sylogizmy

Jest dla mnie zagadką, dlaczego w entymemacie: „Niektóre dyrektywy nie są zaleceniami, gdyż niektóre zalecenia nie są dobrymi radami” tyle osób uznało, że mamy do czynienia z upoczwórnieniem terminów. Nigdy by mi to nie przyszło do głowy.

(iv) relacje

Czy pojęcie konwersu relacji jest takie trudne? Czy nie mówiłem wyraźnie na wykładzie, że w przypadku relacji symetrycznych konwers relacji jest identyczny z tą relacją? Dlaczego zatem w prawie 50% zadań w drugiej turze jako konwers relacji sprzeczności w zbiorze zdań wskazywano np. relację równoważności czy przeciwieństwa itp.?

To były najczęściej popełniane błędy. Jeszcze jedna rzecz mnie dziwi. W niedzielę pobieżnie przejrzałem na forum wątek „egzamin z logiki” – kilka ostatnich stron. Chwała dr Grabowskiemu, że w tym wątku zabiera głos. Tym niemniej nie mogę wyjść ze zdziwienia, że pewne pytania roztrząsane są niekiedy przez kilkanaście postów, z których każdy wyraża odmienne zdanie. Jeżeli dr Grabowski nie zabierze głosu, to w gruncie rzeczy dalej nie wiadomo, jaka odpowiedź jest poprawna. Uczestnikom dyskusji rzadko jednak przychodzi na myśl, aby zadać pytanie przez stronę Katedry. Widocznie istnieje obawa, że ja mogę kogoś ugryźć poprzez tę stronę. Moduł „pytania” jest po to, aby pytania zadawać, a nie służy do gryzienia. Co więcej moduł tej jest anonimowy. Choć niektóre pytania świadczą o braku elementarnej wiedzy (jednak w tym roku poziom pytań jest wyraźnie wyższy niż w zeszłym), nie zamierzam identyfikować nikogo w udzielanych odpowiedziach po to, aby go ośmieszyć. Staram się także nie używać złośliwości w odpowiedziach, choć często mam ochotę. Obiecałem, że będę na te pytania odpowiadał i te obietnicę staram się sumiennie spełnić, choć nie zawsze mogą natychmiast odpowiedzieć, a pewne pytania mogą mi umknąć.

## **Informacja o wynikach egzaminu w dniu 25 czerwca 2010 (studenci stacjonarni).**

Prac egzaminacyjnych ogółem: 268

Oceny bdb - 50 (18%)  
Oceny +db - 17 (6%)  
Oceny db - 35 (12%)  
Oceny +dst - 14 (5%)  
Oceny dost - 80 (31%)  
Oceny ndst.- 72 (28%) (procenty w zaokrągleniu)

Jak widać, rozkład ocen jest bardzo zbliżony do rozkładu ocen w pierwszym terminie. W poszczególnych zestawach zadań egzaminacyjnych rozkład ocen był zbliżony (nieco więcej ocen niedostatecznych w zestawie 4 i 6, ale co zaskakujące także znaczna ilość ocen bardzo dobrych w obu tych zestawach).

Cieszy mnie zwiększenie ilości ocen bardzo dobrych (niestety dość nieznaczne). Martwi nadal duża ilość ocen niedostatecznych, a zwłaszcza to, że bardzo wiele jest prac egzaminacyjnych, które uzyskały pomiędzy 0 a 6 punktów. Na wyniku egzaminu zaważyła słaba znajomość problematyki metodologicznej, pomimo tego, że pytania z tego zakresu były bardzo proste. W wielu przypadkach odnosiłem wrażenie, że wiadomości z metodologii opierały się na bardzo pobieżnym przeczytaniu haseł z Wikipedii.

I jeszcze kilka uwag natury ogólnej.

Katedra dołożyła najlepszych starań, aby zorganizować egzamin w sposób niepowodujący dodatkowych, niepotrzebnych stresów. Każdy student mógł dowolnie wybrać termin egzaminu, bez potrzeby uprzedniego wpisu przez USOS. Każda tura egzaminu zaczynała się punktualnie. Prace egzaminacyjne były poprawiane w zapowiedzianych terminach, wpisy do USOS i indeksów dokonywane bez zwłoki. Stworzyliśmy możliwość przeglądania prac egzaminacyjnych, także bezpośrednio po ogłoszeniu wyników. Postać arkusza egzaminacyjnego została ogłoszona, zakres wymagań egzaminacyjnych był jasny i precyzyjnie określony. Stworzyliśmy procedurę reklamacyjną. Jeżeli możliwe są jakiegokolwiek ulepszenia procedury egzaminacyjnej i sposobu organizacji egzaminu, prosimy o wskazówki. Chętnie zastosujemy się do nich.

Zdajemy sobie sprawę z tego, iż z uwagi na specyfikę przedmiotu (nie wystarczy wykuć, trzeba zrozumieć) w okresie przed egzaminem pojawiają się u studentów rozmaite wątpliwości merytoryczne dotyczące licznych kwestii. Wprowadziliśmy zatem na stronie internetowej moduł „Pytania do Katedry”. Każdy miał możliwość zadania pytań, zmierzających do rozstrzygnięcia tych wątpliwości. Dodatkowo dr Andrzej Grabowski poświęcił wiele czasu na odpowiedzi na pytania na Forum. Mam nadzieję, że te nasze działania wystarczająco jasno pokazują, że naszym celem jest przekazanie studentom pewnego zasobu wiedzy i umiejętności, a nie postawienie jakiegokolwiek ilości ocen niedostatecznych. Każdą ocenę niedostateczną odczuwamy jako własną porażkę, gdyż może ona

świadczą o tym, że nie przekazujemy tej wiedzy i umiejętności w sposób dostatecznie jasny (choć zapewne w większości przypadków świadczy raczej o tym, że egzaminowany nie dołożył należytych starań, aby tę wiedzę i umiejętności osiągnąć).

Ponownie zachęcam wszystkich do udziału w ankiecie dotyczącej oceny zajęć. Nie obrażamy się na krytyczne oceny. Przeciwnie, krytyczne uwagi rozważamy dokładnie, a wiele z nich uznajemy za słuszne.

## **Komunikat w sprawie wyników egzaminu z dnia 1 września 2010 (dla studentów stacjonarnych).**

Wyniki statystyczne (133 prace)

oceny bdb - 20%  
oceny +db - 6%  
oceny db - 19%  
oceny -+ dst 5%  
oceny dost - 25%  
oceny nds - 25 %

Cieszy duża ilość ocen bd i db. Cieszy mnie także to, że wiele osób, które w pierwszym terminie miały ndst, w drugim terminie uzyskało ocenę bdb lub db.

## **Komunikat w sprawie wyników egzaminu z logiki z dnia 14 września 2010 (studenci stacjonarni).**

Ogółem 75 prac egzaminacyjnych (dane procentowe w zaokrągleniu).

Oceny bdb - 11%  
Oceny +db – 2%  
Oceny db – 13%  
Oceny + dost -2%  
Oceny dost- 28%  
Oceny nds – 43%

Wyniki są niestety fatalne. Szczególnie przykry jest dla mnie fakt, że połowa zadań, które otrzymały oceny niedostateczne, to zadania na 0 – 5 punktów, a z tego prawie 10 zadań otrzymało 0 punktów. Z tych ostatnich prac większość to takie, w których nawet nie przystąpiono do rozwiązywania żadnego z zadań i oddano czyste lub prawie czyste arkusze.

Osoby, które nie zadały sobie najmniejszego trudu przygotowania się do egzaminu i oddały puste arkusze powinny rozważyć, czy wobec faktu, że za ich studia płacą podatnicy (nie mówiąc już o tym, że za ich utrzymanie płacą na ogół ciężko pracujący rodzice) takie postępowanie jest moralne. Jeżeli ktoś nie chce się uczyć, to powinien być nie zapisywać się na studia, lecz zwolnić miejsce dla tych, którzy wobec uzyskania odrobinę gorszego wyniku z matury musieli zapisać się na płatne studia niestacjonarne.